

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2013r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogdan Gierzyński

Protokolant: protokolant sądowy – stażysta Patrycja Żuk

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2013r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje stosowania przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o następującej treści:

1. **„ Abonent jest zobowiązany, na każde żądanie umożliwić pracownikom (...) Sp. z o.o. lub osobom upoważnionym, sprawdzenie stanu technicznego sieci (...), G. Abonenckiego i Urządzenia, zainstalowanych w lokalu, w którym urządzenia te się znajdują pod rygorem rozwiązania Umowy w trybie natychmiastowym z winy Abonenta.”**

2. **„Bez względu na przyczynę rozwiązania Umowy opłata aktywacyjna, jaką poniósł Abonent, nie podlega zwrotowi, gdyż dotyczy ona kosztów poniesionych przez (...) Sp. z o.o. w związku z doprowadzeniem instalacji do lokalu wskazanego przez Abonenta i zakończenie tej instalacji jednym G. Abonenckim. Opłata ta jest opłatą jednorazową i nie stanowi kaucji oraz nie ma charakteru zwrotnego.”**

II. Zasądza od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Nakazuje pobranie kasie Sądu Okręgowego w Warszawie od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty stałej od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy prawa.

IV. Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. .

XVII AmC 3492/12

UZASADNIENIE

Powód – Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wniósł pozew, w którym domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy stosowanego przez pozwanego – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. o następującej treści:

1. **„Abonent jest zobowiązany, na każde żądanie umożliwić pracownikom (...) Sp. z o.o. lub osobom upoważnionym, sprawdzenie stanu technicznego sieci (...), Gniazda Abonenckiego i Urządzenia, zainstalowanych w lokalu, w którym urządzenia te się znajdują pod rygorem rozwiązania Umowy w trybie natychmiastowym z winy Abonenta.”**

2. **„Bez względu na przyczynę rozwiązania Umowy opłata aktywacyjna, jaką poniósł Abonent, nie podlega zwrotowi, gdyż dotyczy ona kosztów poniesionych przez (...) Sp. z o.o. w związku z doprowadzeniem instalacji do lokalu wskazanego przez Abonenta i zakończenie tej instalacji jednym Gniazdem Abonenckim. Opłata ta jest opłatą jednorazową i nie stanowi kaucji oraz nie ma charakteru zwrotnego.”**

Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 720 złotych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o rozpoznanie sprawy pod nieobecność jego bądź jego pełnomocnika oraz o obciążenie strony powodowej kosztami postępowania według norm przepisanych. Pozwany oświadczył, że uznaje powództwo w całości.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie świadczenia na rzecz konsumentów m.in. usług transmisji danych, radiokomunikacji, telewizji kablowej i działalności telekomunikacyjnej pozostałej.

Bezsporne jest, że pozwany posługuje się w obrocie z konsumentami wzorcem umownym o nazwie „Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych”, który określa prawa i obowiązki jego Klientów. W przedmiotowym wzorcu umownym zawarte były zakwestionowane przez powoda postanowienia o następującej treści:

1. „Abonent jest zobowiązany, na każde żądanie umożliwić pracownikom (...) Sp. z o.o. lub osobom upoważnionym, sprawdzenie stanu technicznego sieci (...), G. Abonenckiego i Urządzenia, zainstalowanych w lokalu, w którym urządzenia te się znajdują pod rygorem rozwiązania Umowy w trybie natychmiastowym z winy Abonenta.”

2. „Bez względu na przyczynę rozwiązania Umowy opłata aktywacyjna, jaką poniósł Abonent, nie podlega zwrotowi, gdyż dotyczy ona kosztów poniesionych przez (...) Sp. z o.o. w związku z doprowadzeniem instalacji do lokalu wskazanego przez Abonenta i zakończenie tej instalacji jednym G. Abonenckim. Opłata ta jest opłatą jednorazową i nie stanowi kaucji oraz nie ma charakteru zwrotnego.”

W odpowiedzi na pozew pozwany nie zakwestionował, iż w stosowanym przez niego „Regulaminie” zawarte były powołane w pozwie postanowienia. Nie zaprzeczył także, aby stosował wskazane postanowienia, w związku z czym okoliczności te należało uznać za przyznane w oparciu o przepis art. 230 k.p.c.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych wzajemnie twierdzeń stron oraz dokumentów zgromadzonych w toku postępowania sądowego.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:

Należy w tym miejscu podkreślić, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ k.c. Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385¹ – 385³ k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. Należy podkreślić, że ocena kwestionowanych klauzul prowadzona jest w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego z określonym konsumentem, a jej przedmiotem jest badanie tylko tych klauzul wzorca, a nie praktyki i konsekwencji ich stosowania w umowach z konsumentami.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom;
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Analizując zakwestionowane przez powoda postanowienia w oparciu o w/w kryteria, nie budzi wątpliwości Sądu, że konsumenci nie mieli wpływu na ich treść, a zatem należało uznać, że nie były one z nimi uzgadniane indywidualnie.

Postanowienia umowne będące przedmiotem niniejszej sprawy nie dotyczą także głównych świadczeń stron. Należy przede wszystkim wskazać, że ustawodawca zastosował w tym względzie formułę negatywną, stanowiąc, że ocena dopuszczalności klauzul nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale należałoby sądzić, że z reguły są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia czyli tzw. essentialia negotii. W niniejszym przypadku są to: ze strony pozwanej – świadczenie na rzecz konsumentów usług telekomunikacyjnych, ze strony zaś konsumentów – zapłata ceny za świadczone przez pozwanego usługi.

Do rozstrzygnięcia pozostała zatem jedynie kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Należy wskazać, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowie konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Jednocześnie ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym”, które to określenie odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków w łączącym strony

stosunku prawnym. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Pełnię treści pojęciu „dobrych obyczajów” (w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem) nadaje judykatura - w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, IC Biul. SN 2006, nr 2, s. 86 wskazano, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” należy uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową, „rażące naruszenie interesów konsumenta” zaś polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym).

Należy także wskazać, że klauzula generalna wyrażona w art. 385¹ § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385³ k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcją jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385¹ § 1 k.c.

Analizując pierwsze zakwestionowane przez powoda postanowienie o treści „„Abonent jest zobowiązany, na każde żądanie umożliwić pracownikom (...) Sp. z o.o. lub osobom upoważnionym, sprawdzenie stanu technicznego sieci (...), G. Abonenckiego i Urządzenia, zainstalowanych w lokalu, w którym urządzenia te się znajdują pod rygorem rozwiązania Umowy w trybie natychmiastowym z winy Abonenta.” Sąd uznał, że stanowi ono niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bowiem kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Na podstawie przedmiotowej klauzuli pozwany będzie mógł rozwiązać umowę z konsumentem ze wszystkimi konsekwencjami płynącymi z tego faktu w sytuacji, gdy konsument nie zezwoli mu na wejście do lokalu mieszkalnego w celu sprawdzenia instalacji. Słusznie podnosi powód w pozwie, że może zatem dojść do sytuacji, w której konsument będzie zmuszony do udostępnienia na żądanie pozwanego lokalu mieszkalnego w momencie, gdy dla niego będzie to szczególnie niewygodne. Konsekwencją przedmiotowego postanowienia jest możliwość rozwiązania umowy, co z kolei rodzi określone w umowie negatywne konsekwencje.

Przedmiotowa klauzula godzi zatem w równowagę kontraktową i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Wskazane okoliczności uzasadniają twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. W ocenie Sądu, takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia i w sposób rażąco narusza interesy konsumentów. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Niedozwolonym postanowieniem umownym jest także klauzula o treści „Bez względu na przyczynę rozwiązania Umowy opłata aktywacyjna, jaką poniósł Abonent, nie podlega zwrotowi, gdyż dotyczy ona kosztów poniesionych przez (...) Sp. z o.o. w związku z doprowadzeniem instalacji do lokalu wskazanego przez Abonenta i zakończenie tej instalacji jednym Gniazdem Abonenckim. Opłata ta jest opłatą jednorazową i nie stanowi kaucji oraz nie ma charakteru zwrotnego.”. Postanowienie to narusza dyspozycję art. 385³ pkt 16 k.c.

Stosownie do treści przepisu art. 385³ pkt 16 k.c. w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy.

W pierwszej kolejności należało zważyć, że pozwany mógł zastrzec w umowie, że w przypadku rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie konsumenta przedsiębiorca będzie mógł zatrzymać uiszczoną opłatę aktywacyjną pokrywającą uzasadnione koszty związane z doprowadzeniem instalacji do lokalu wskazanego przez abonenta i zakończeniem tej instalacji gniazdem abonenckim. W przypadku bowiem rozwiązania umowy z winy konsumenta, bądź też rezygnacji z usług przed wygaśnięciem umowy przedsiębiorca ma prawo do kompensaty poniesionych strat. Warunkiem jest jednak, aby kwota ta, w umowach zawieranych z konsumentami nie była rażąco wygórowana i pozostawała we współmiernej wysokości do ponoszonej zwykle szkody. W ocenie Sądu, określona w kwestionowanym postanowieniu wysokość kwoty jaką konsument jest zobowiązany ponieść na wypadek rozwiązania umowy z jego winy lub z przyczyn leżących po jego stronie została ustalona na poziomie odpowiadającym poniesionym przez pozwanego nakładom. W ocenie Sądu kwota, jaką ma zapłacić konsument w tych okolicznościach nie stanowi rażącej dysproporcji interesów konsumenta a proponowana przez pozwanego kwota tej opłaty jest uzasadniona. W tym zakresie przedmiotowe postanowienie nie kształtuje praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza jego interesów.

Należy jednak wskazać, że na podstawie przedmiotowej klauzuli konsument jest zobowiązany do zapłaty określonej w tym postanowieniu kwoty w każdym przypadku, a zatem także w sytuacji, gdy do rozwiązania umowy doszło nie z jego winy, lecz z winy przedsiębiorcy. W takim przypadku nie można zaakceptować by konsument musiał ponosić konsekwencje z tym związane. W przedmiotowej klauzuli pozwany w sposób nieuprawniony przerzuca zatem na konsumenta ciężar skutków rozwiązania umowy i zaprzestania świadczenia usług w sytuacji, gdy odpowiedzialność za te okoliczności spoczywa po jego stronie. Podkreślić należy, że skoro pozwany prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, to ponosi również ryzyko gospodarcze z tą działalnością związane. Trudno więc zaakceptować przenoszenie tego ryzyka gospodarczego na konsumenta, gdyż jest to sprzeczne z dobrymi obyczajami. Działanie takie należy ocenić jako nieuczciwe wobec konsumenta i stawiające go w nierównorzędnym położeniu wobec kontrahenta – przedsiębiorcy. Należy ponadto zwrócić uwagę na fakt, że ustalona opłata na wypadek rezygnacji z umowy obciąża wyłącznie konsumenta. Treść zakwestionowanej klauzuli, jak i pozostałe postanowienia przedmiotowego wzorca umownego nie zawierają analogicznych zapisów, które nakładałyby na pozwanego w tego typu sytuacjach obowiązek zapłaty określonej kwoty na rzecz konsumenta. W ten sposób dochodzi do takiego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego, który narusza klauzulę dobrych obyczajów, jak również zasadę równorzędności stron. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zgodnie z utrwaloną wykładnią do naruszenia interesu konsumenta dochodzi między innymi poprzez spowodowanie doznania przez konsumenta zawodu, wprowadzenie go w błąd i nierzetelne traktowanie. Zdaniem Sądu, naruszenie interesu konsumenta osiąga w tym przypadku stopień intensywności, który należy uznać za rażący. Nałożenie przez pozwanego obowiązku zapłaty określonej kwoty wyłącznie na jedną stronę stosunku umownego – konsumenta - jest przejawem naruszenia zasady rzetelnego traktowania konsumenta i wykorzystania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty.

Ponadto, należy wskazać, że żądanie zapłaty przedmiotowej kary pieniężnej należy uznać tym bardziej za nieuzasadnione w sytuacji, gdy rezygnacja przez konsumenta z umowy następuje przed rozpoczęciem świadczenia usług przez pozwanego. W ten sposób pozwany uzyskuje korzyść względem konsumenta a sam jest zwolniony ze świadczenia usługi.

W ocenie Sądu, takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia i w sposób rażąco narusza ekonomiczne interesy konsumentów. Przedmiotowe postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza zatem interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że zakwestionowane postanowienie jest przejawem nadużywania przez pozwanego uprzywilejowanej pozycji kontraktowej profesjonalisty liczącego na brak świadomości prawnej konsumenta. Przedmiotowa klauzula godzi w równowagę kontraktową i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że zakwestionowane postanowienia wzorca umownego stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i zakazał ich stosowania na podstawie art. 479⁴² k.p.c.

O wysokości wpisu od pozwu i obciążeniu nim pozwanego na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398).

O kosztach postępowania orzeczono stosowanie do wyniku sporu na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w minimalnej stawce wynagrodzenia radcy prawnego określonej według § 14 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było natomiast jakichkolwiek podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zgodnie z jego wnioskiem kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej określonej w § 14 ust. 3 pkt 2 wskazanego wyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Zgodnie bowiem z treścią przepisu § 2 Rozporządzenia zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił możliwość uwzględnienia przez sąd orzekający pewnych nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że nieskomplikowany charakter niniejszej sprawy, w której wyrok zapadł na pierwszym posiedzeniu bez konieczności prowadzenia skomplikowanego postępowania dowodowego nie uzasadniają przyznania mu wynagrodzenia w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej. W ocenie Sądu, brak jest przesłanek do zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której żadne nadzwyczajne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności radcy prawnego pozostawała na przeciętnym poziomie. Sąd uznał więc, że zasądzone na rzecz strony koszty zastępstwa procesowego w minimalnej stawce wynagrodzenia radcy prawnego określonej według § 14 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia pozostają w rozsądnej relacji ze sprawą i uwzględniają jej stopień zawłości, niezbędny nakład pracy pełnomocnika działającego w imieniu strony oraz jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Sąd uznał jednocześnie, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak było także jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego i nieobciążania go kosztami procesu w przypadku uwzględnienia powództwa na zasadzie art. 102 k.p.c. Należy bowiem wskazać, że ponieważ powód wygrał sprawę w całości zastosowanie znajduje w tym przypadku art. 98, z którego wynika, że strona przegrywająca sprawę w całości obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw (zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Zwrot tych kosztów przysługuje powodowi albowiem jego pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym zgłosił żądanie ich zasądzenia (art. 109 k.p.c.). Brak było zatem jakichkolwiek podstaw prawnych do odstąpienia od zasądzenia tych kosztów na rzecz powoda.

Publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c.

SSO Bogdan Gierzyński